Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.



Rok II. **Nr. 3 (15).**

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

Lublin, Marzec 1930 r.

T R E Ś Ć.

Część urzędowa.

A. (Zarządzenia ogólne).

A (Zarządzenia ogólne).

28.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 1/II 1930 r. Nr. O.—2298/30.

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państw. Pedagogjum w Lublinie.

w sprawie rachunków bieżących otwartych przed 1 listopada 1929 roku.

Zgodnie z § 4 nowych przepisów o rachunkach bieżących (okólnik Ministerstwa Nr. IR—12187/29 z dn. 23 października r. ub.), każdy urząd wzgl. władza może mieć nie więcej jak dwa rachunki: odrębny rachunek (jeden) dla obrotów funduszami, pochodzącemi z kredytów budżetowych, t. zw. rachunek „A“ oraz odrębny rachunek (jeden) dla wszystkich innych obrotów t. zw. rachunek „B“.

Ze względu na istniejące w pewnych wypadkach trudności podział na typy A i B rachunków, otwartych przed wejściem w życie nowych przepisów, w ciągu bieżącego okresu budżetowego pozostawiony był uznaniu dysponentów.

Z końcem jednak bieżącego okresu budżetowego wspomniany podział nastąpić musi bezwzględnie w celu rozpoczęcia w następnym okresie budżetowym prowadzenia rachunków bieżących z uwzględnieniem podziału na typy A i B.

Wobec powyższego Ministerstwo poleca, by władze i urzędy, posiadające łączne rachunki bieżące dla sum budżetowych i innych (niebudżetowych), bezwzględnie podziału na typy A i B dokonały przed 1-szym kwietnia 1930 r., ponieważ w razie nieuskutecznienia tego podziału do końca bieżącego okresu budżetowego, Kasy Skarbowe mają prawo, począwszy od 1-go kwietnia r. b., wstrzymać realizowanie zleceń wypłaty tych władz i urzędów, które do wymagań § 4 nowych przepisów o rachunkach bieżących nie zastosują się.

Przy podziale należy na rachunku łącznym ustalić przed zakończeniem okresu budżetowego wysokość salda, oddzielnie sum budżetowych i oddzielnie sum innych (niebudżetowych).

Przeznaczając dotychczasowy łączny rachunek dla sum budżetowych (typ A), należy przed 1-ym kwietnia r. b. saldo sum innych (niebudżetowych) przenieść na drugi rachunek typu B (urzędy i władze, które drugiego rachunku bieżącego nie posiadają, otworzą przed 1-ym kwietnia r. b. nowy rachunek typu B przy zachowaniu postanowień § 2 nowych przepisów o rachunkach bieżących).

Władze i urzędy, które dla sum innych (niebudżetowych) posiadają więcej jak jeden rachunek, salda tych sum na 1 kwietnia r. b., ustalone na poszczególnych rachunkach, połączą w jedno saldo, zatrzymują łączne saldo na jednym z posiadanych rachunków, kasując jednocześnie pozostałe rachunki, jako zbędne.

O podziale rachunków bieżących w myśl powyższych wskazówek władze i urzędy powiadomią Kasy Skarbowe przed 1-ym kwietnia r. b., o ile tego jeszcze dotychczas nie dokonały.

Poza tem, począwszy od 1-go kwietnia r. b., w wyciągach wzór 22 do § 78 przepisów rachunkowo-kasowych, przesyłanych każdomiesięcznie władzom II-ej względnie III-ej instancji, należy prócz Nr. i tytułu rachunku podawać również i typy rachunków (A i B), nowemi przepisami ustalone.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

29.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 14/II. 1930 r. Nr. O. 3303/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie prenumeraty czasopisma „Parametr".

W najbliższym czasie Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu roześle do wszystkich Inspektoratów, państwowych zakładów kształcenia nauczycieli i państwowych szkół średnich ogólnokształcących numer 1 Parametru, czasopisma poświęconego nauczaniu matematyki.

Ministerstwo opłaci prenumeratę powyższego czasopisma dla państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, dla państwowych szkół średnich ogólnokształcących i dla Inspektoratów za pół roku.

Pokwitowania z odbioru czasopisma Dyrekcje poszczególnych szkół i Inspektoraty winny nadesłać bezpośrednio do Administracji Parametru Księgarnia św. Wojciecha, Poznań Aleje Marcinkowskiego 22, na specjalnych blankietach, dołączonych przez Księgarnię św. Wojciecha do poszczególnych numerów pisma.

Wzór pokwitowania załącza się.

Ze względu na naukową wartość omawianego wydawnictwa, które może oddać poważne usługi nauczycielom specjalistom, jest rzeczą pożądaną, aby czasopismo to znalazło się *również i w prywatnych zakładach naukowych.*

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

Załącznik do okólnika K. O. S. Nr. O. 3303/30.

Potwierdzenie odbioru.

Dyrekcja Państwowego (Inspektor szkolny powiatu)

. . . .

. . . . w . . . . potwierdza niniejszem odbiór jednego egzemplarza zeszytu Nr. . . . . . . pisma Parametr.

Wydawnictwo powyższe zostało zapisane w księdze inwentarza pod Nr. . . .

. . . . dnia . . . . 19. . r.

Dyrektor (Inspektor Szkolny)

Pieczęć

30.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 4/II 1930 r. Nr. O-2683/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie Tygodnia „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“.

Zwyczajem lat ubiegłych odbędzie się w bieżącym roku w czasie od 18 do 25 maja „VII Tydzień L. O. P. P.“ na terenie całej Rzeczypospolitej, organizowany przez Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Ze względu na doniosły ogólno-państwowy cel, jakiemu służy L.O.P.P., zechcą P.P. Inspektorowie szkolni i Dyrekcje szkół zachęcić Nauczycielstwo do jak najusilniejszej współpracy z miejscowemi Komitetami organizacyjnemi „VII Tygodnia L. O. P. P.“ w poszczególnych miejscowościach oraz zorganizować w czasie trwania „Tygodnia“ lotniczo-gazowego święta młodzieży, na którem Nauczycielstwo wzgl. uczniowie starszych klas winni wygłosić odczyty i przemówienia o lotnictwie i obronie przeciwgazowej i znaczeniu L. O. P. P. dla obrony Państwa.

Dzień, przeznaczony na lotniczo-gazowe święto młodzieży, będzie wolny od nauki szkolnej.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

31.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II 1930 r. Nr. O. 4302/30.

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie.

w sprawie pieczęci urzędowych.

Przypominam, iż zgodnie z § 21 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1928 roku o pieczęciach urzędowych (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 593), po nabyciu nowych pieczęci wszystkie dawne pieczęcie władz, urzędów i zakładów państwowych winny być przekazane Mennicy Państwowej za pośrednictwem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

32.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okregu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II 1930 r. Nr. O. 2855/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie puszczenia w obieg nowych biletów bankowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 30 stycznia 1930 r. Nr. I. R. 1260/30 zawiadamia, że począwszy od 30 stycznia 1930 roku Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 10-złotowe, opatrzone podpisem Prezesa Banku Polskiego, D-ra Władysława Wróblewskiego, oraz datą 20 lipca 1929 r.

Poza temi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

33.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II 1930 r. Nr. O. 4071/30.

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszów państwowych za służbę w niedziele i święta.

Nawiązując do okólnika Kuratorjum z dnia 17 maja 1928 r. Nr. 103 w sprawie w nagłówku wymienionej wyjaśniam, iż Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 14/II 1930 r. Nr. I. Prez. 871/30 zawiadomiło, że na podstawie wyjaśnienia Prezydjum Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1930 r. Nr. 17772/29, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, przy obliczeniu wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszów państwowych za pełnienie służby w niedziele, lub święta, w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 21-go stycznia 1928 r. nie należy uwzględniać 15% dodatku do uposażenia.

Za podstawę do obliczenia $^1/_{25}$ uposażenia miesięcznego przyjąć zatem należy uposażenie bez dodatku ekonomicznego, dodatku na mieszkanie i dodatku 15%.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

34.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II 1930 r. Nr. O. 4072/30

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie zaświadczeń celem uzyskania paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę.

Kuratorjum zwraca uwagę, że w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lutego 1930 r. Nr. 7 pod pozycją 57 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1930 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Rozporządzenie to wchodzi, w życie z dniem 26 lutego r. b.; począwszy zatem od tego dnia Ministerstwo W. R. i O. P. zaprzestanie wydawania zaświadczeń, wymaganych dla uzyskania opłat ulgowych, przewidzianych w § 1 ustęp 1 punkt e powołanego rozporządzenia.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

35.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II 1930 r. Nr. O-3231/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich

w sprawie wykazu nauczycieli, którzy ukończyli Instytut Nauczycielski lub Pedagogiczny.

Wobec aktualności wznowienia Instytutu Nauczycielskiego (wzgl. Pedagogicznego) Sekcja Kształcenia Nauczycieli Wydziału Pedagogicznego Związku P. N. S. P. pragnie zebrać w drodze ankiety refleksje i uwagi b. instytutowców (z Inst. Nauczyc. i Pedag.). Materjał zebrany mógłby przyczynić się do rzucenia światła, w jakim kierunku winna pójść praca nad ustaleniem podstaw organizacyjnych i programowych wznawianego Instytutu.

Chcąc ułatwić Sekcji zebranie materjału, Kuratorjum podaje poniżej ankietę w omawianej sprawie, na którą b. instytutowcy winni nadesłać odpowiedzi bezpośrednio pod adresem: p. Fr. Zawadzkiego, dyrektora W. K N. i Przewodniczącego Sekcji Kształcenia Nauczycieli, Warszawa, ul. Jezuicka 4.

O powyższem zechcą P. P. Inspektorowie szkolni i Dyrekcje szkół zawiadomić zainteresowanych.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

1 zał.

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY
przy Zarządzie Głównym
Związku Polskiego Nauczycielstwa
Szkół Powszechnych.

Załącznik do Nr. O-3241/30.

Warszawa, dnia 30 stycznia r.

A N K I E T A.

W związku z projektowanem wznowieniem Instytutu Nauczycielskiego Sekcja Kształcenia Nauczycieli Związku P.N.S.P. prosi niniejszem Sz. Kol. aby zechciał (a) podzielić się swemi refleksjami opartemi na doświadczeniu, a które mogłyby w pewnej mierze przyczynić się do zorjentowania jaki charakter i jaką organizację winien mieć nowopowstały Instytut.

Prosimy o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie braki i niedociągnięcia dostrzega Pan (i) w danym Instytucie pod względem organizacyjnym . . . .
pod względem programowym (prosimy umotywować) . . . .

2. Co uważa za szczególnie cenne i dodatnie w danym Instytucie (programie i organizacji) . . . .

3. Jakie dezyderaty pragnąłby widzieć zrealizowane w przyszłym Instytucie pod względem organizacyjnym . . . .
pod względem programowym . . . .
(W szczególności, czy uważa Pan (i) za potrzebne aby program Instytutu obejmował specjalne przedmioty np. historja, matematyka i t. p. i ewentualnie w jakim zakresie. Czy też przeciwnie uważa Pan (i), iż program Instytutu winien ograniczyć się wyłącznie do dziedziny nauk pedagogicznych, psychologicznych, społecznych i administracyjnych).

4. Jakie dezyderaty zgłaszałby Pan (i) co do organizacji egzaminu wstępnego jako momentu doboru kandydatów . . . .

5. Jakim celom zdaniem Pana (i) przedewszystkiem służyć winien przyszły Instytut . . . .

Prosimy również koniecznie o odpowiedź na następujące dodatkowe pytania:
w którym roku ukończył Pan (i) Instytut . . . .
jakie stanowiska aż do dnia dzisiejszego zajmował Pan (i) kolejno po ukończeniu Instytutu. . . . .

36.

O K Ó L N I K

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II. 1930 r. Nr. O. 3921/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie zakupów zagranicznych.

Nawiązując do okólnika Kuratorjum z dnia 23/I. 1930 r. Nr. O. 1015/30 (Dz. Urząd. K. O. S. Lub. Nr. 2, poz. 16) wyjaśniam, iż Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 8/II. 1930 r. Nr. I. R. 437/30 na podstawie pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 8-go stycznia 1930 r. Nr. D. II. 5236/I. zawiadomiło, że ustanowiony w zarządzeniu z dnia 18 września 1929 r. Nr. IR 10215/29 obowiązek podawania zawczasu do wiadomości Ministerstwa Skarbu większych wypłat dla osób i firm zagranicznych, uiszczenie których to wypłat ma nastąpić w kraju w walucie polskiej, lecz będzie za-

mienione na waluty obce, *nie dotyczy zakładów naukowych podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Ministerstwo zaznacza, że zasady operowania walutami obcemi wskazane w zarządzeniu z dnia 15 grudnia 1920 roku Nr. 73055/528/20, dołączonem do okólnika Nr. IR 10215/29 z dnia 18 września 1929 r. oraz sposób dokonywania zakupów zagranicznych, wskazany w zarządzeniu z dnia 19 września 1925 r. Nr. 1901/DB/3, dołączonem do okólnika Nr. IR-15041/29 z dnia 19-go stycznia 1930 r., pozostają nadal w mocy.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

37.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/II. 1930 r. Nr. O. 2853/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie prawa pośrednictwa P. A. T.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 30 stycznia 1930 r. Nr. I. S. 7596/29 podało do wiadomości, że uchwałami Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1924 r., z dn. 26 maja 1926 r. i z dn 17 października 1927 r. przyznano Polskiej Agencji Telegraficznej wyłączne prawo pośrednictwa w publikowaniu płatnych ogłoszeń urzędowych — w pismach na obszarze Państwa Polskiego — dokonywanych przez władze, instytucje, urzędy państwowe i przedsiębiorstwa państwowe nieskomercjalizowane lub przedsiębiorstwa znajdujące się pod kontrolą władz państwowych, jakoteż w sprawie wszelkiej reklamy tych władz i t. d a zatem plakatów, ogłoszeń świetlnych, filmowych, fotograficznych i t. p.

Nadto Polskiej Agencji Telegraficznej przyznano wyłączne prawo pośrednictwa w zdjęciach fotograficznych i filmowych w lokalach i budynkach urzędów i instytucyj państwowych, oraz na terenie przedsiębiorstw i dóbr państwowych.

Wobec tego należy w sprawach powyższych wyłącznie zwracać się do P. A. T. w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 50) - lub też do jej oddziałów: w Gdańsku (ul. Neugarten 27), Bydgoszczy (ul. Św. Trójcy 12 B), Krakowie (ul. Mikołajska 32), Katowicach (ul. Marjacka 2), Lwowie (ul. Rutowskiego 8), Łodzi (ul. Zielona 8), Poznaniu (ul. Skarbowa 7), Toruniu (ul. Łazienna 28), Wilnie (ul. Magdaleny 2), oraz do pododdziałów w Białymstoku i Nowogródku—p. a. (Urząd Wojewódzki), podając, czy ogłoszenie przeznaczone jest do czasopisma urzędowego, fachowego, czy codziennego, oraz wskazując miejscowość, w której dane ogłoszenie czy reklama ma być opublikowana.

Zdjęcia fotograficzne i filmowe wolno zamawiać tylko u przedsiębiorców, upoważnionych przez Polską Agencję Telegraficzną.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

D. (Szkolnictwo zawodowe).

38.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

z dnia 17/I 1930 r. Nr. III-3115/30.

w sprawie wynagrodzenia lekarzy i dentystów w Państwowych szkołach zawodowych.

Zgodnie z pismem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27.I.1930 r. Nr. III. A.-11041/29 wyjaśniam, że kontraktowym lekarzom i dentystom szkolnym w państwowych szkołach zawodowych należy za liczbę uczniów nie dochodzących do normy 20, względnie 30 (okólnik z dnia 17.XII. Nr. O. Prez. 12580/26 Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 poz. 14 ex 1927), liczyć jedną godzinę pracy.

Z p. Kuratora Okregu Szkolnego
F. Wojciechowski.
Naczelnik Wydziału

39.

RUCH SŁUŻBOWY

Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dekretem z dnia 28 stycznia 1930 r. Nr. I. Prez. 379/30. powierzyło z dniem 1 lutego 1930 r.:

1) p. *Romanowi Waśniewskiemu,* nauczyc. gimn. państw. im. Hetmana Żółkiewskiego w Siedlcach, obowiązki wizytatora szkół w tut. Kuratorjum. (Nr. I. 2649/30 z dnia 7 lutego 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego powierzył z dniem 1 stycznia 1930 r.:

1) *Kazimierzowi Oleszkowi,* nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 3 w Lublinie, czynności praktykanta administracyjnego w tut. Kuratorjum. (Nr. I. 1657/30 z dnia 23 stycznia 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego powołał w charakterze pracownika kontraktowego:

1) *Zdzisławę Wybranowską,* z dniem 1 lutego 1930 r. w XI st. sł. (Nr. O. 2638/30 z dnia 1 lutego 1930 r.).

Szkolnictwo średnie.

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł w stan spoczynku z dniem 1 września 1929 roku:

1) *Jana Moczulskiego,* nauczyciela gimnazjum państwowego im. St. Czarnieckiego w Chełmie. (Nr. II. 19827/29 z dnia 22 sierpnia 1929 r.).

Seminarja Nauczycielskie.

Kurator Okręgu Szkolnego mianował z dniem 1 stycznia 1930 r.:

1) *Władysława Salwowskiego,* nauczyc. publ. szkoły powsz. Nr. 28 w Lublinie, tymcz. nauczyc. państwowego seminarjum nauczyc. męskiego w Siedlcach. (Nr. I. K. N. 2006/30 z dnia 27 stycznia 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego zwolnił z dniem 31 stycznia 1930 r.:

1) *Jana Wyszatyckiego*, nauczyc. szkoły ćwiczeń państw. semin. nauczyc. męskiego w Chełmie, wobec przeniesienia go na stanowisko nauczyc. 7-klasowej szkoły powsz. im. ks. P. Skargi w Jarosławiu. (Nr. I. K. N. 15/30 z dnia 18 stycznia 1930 r.).

Szkolnictwo powszechne.

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na właśną prośbę z dniem 1 września 1929 roku:

1) *Stefanję Celėjową*, nauczyc. 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Róży Starej, gm. Prawda, pow. łukowskiego do 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Kisielsku. gm. Prawda, pow. łukowskiego. (Nr. I. 22237/29 z dnia 31 stycznia 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę z dniem 1 lutego 1930 roku:

1) *Marję Czekajowską*, nauczyc. 5-klasowej publ. szkoły powsz. w Podhorcach, gm. Majdan Górny, pow. tomaszowskiego do 4-klasowej publ. szkoły powsz. w Kłodzie, gm. Markuszów, pow. puławskiego. (Nr. I. 1464/30 z dnia 22 stycznia 1930 r.).

2) *Joachima Sołowija*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Romanowie, gm. Romanów, pow. włodawskiego do 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Opolu, pow. włodawskiego. (Nr. I. 2336/30 z dnia 3 lutego 1930 r.).

3) *Helenę Myśliwcową*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Piaskach, pow. lubelskiego do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Chodlu, pow. lubelskiego. (Nr. 2254/30 z dnia 5 lutego 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę z dn. 1 marca 1930 r.:

1) *Antoninę Hartwigową*, nauczyc. 7-kl. publ. szkoły powsz. w Krasnymstawie na Górach, do 7 kl. publ. szkoły powszechnej Nr. 1 w Lublinie. (Nr. I. 3312/30 z dnia 15 lutego 1930 r.).

Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło dla dobra szkoły:

1) *Izaaka Trumpera*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Sokołowie na równorzędne stanowisko do 7-klasowej publ. szkoły powsz. m. st. w Warszawie. (I. 3444/30 z dnia 11 lutego 1930 r.).

2) *Jana Sadłycza*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Sokołowie, na równorzędne stanowisko do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Krzczonowie, pow. lubelskiego. (Nr. I. 3978/30 z dnia 8 lutego 1930 r.).

3) *Chaima Weidlera*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Sokołowie, na równorzędne stanowisko do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Sterdyni, pow. sokołowskiego. (Nr. I. 2981/30 z dnia 8 lutego 1930 r.).

Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło z urzędu z dniem 1 marca 1930 r.:

1) *Aleksandra Redmera*, nauczyc. 2-klasowej szkoły powsz. w Grabi pow. toruńskiego na równorzędne stanowisko do 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 8 w Lublinie. (Nr. I. 2757/30 z dnia 10 lutego 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego rozwiązał stosunek służbowy z dniem 18 grudnia 1929 roku:

1) z *Walerją Kurpielową*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Kraśniku — stacji, pow. janowskiego, z powodu samowolnego uchylania się od pełnienia obowiązków służbowych. (Nr. I. 2237/30 z dnia 29 stycznia 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł z dniem 1 grudnia 1929 r. na własną prośbę w stan pozasłużbowy.:

1) *Irenę Pawłowską*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powszech. w Irenie, pow. puławskiego (Nr. I. 2743/3 z dnia 5 lutego 1930 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego unieważnił następujące dekrety przeniesienia:

1) z dnia 31.X. 1928 r. Nr. I 28106/29 przenoszący p. Chaima Weidlera, nauczyc. publ. szkoły powsz., z Sokołowa do Sterdyni, pow. sokołowskiego (Nr. I. 28106/29 z dnia 8 lutego 1930 r.).

2) z dnia 31.X. 1929 r. Nr. 28056/29 przenoszący p. Jana Sadłycza, nauczyc. publ. szkoły powsz., z Sokołowa do Krzczonowa, pow. lubelskiego (Nr. I. 28056/29 z dnia 8 lutego 1930 r.).

3) z dnia 31.X. 1929 r. Nr. I. 28057/29 przenoszący p. Izaaka Trumpera, nauczyc. publ. szkoły powszech., z Sokołowa do Wąwolnicy, pow. puławskiego (Nr. I. 28057/29 z dnia 11 lutego 1930 r.).

40.

KOMUNIKATY.

W sprawie filmu p. t. „Cuda Kinematografji".

Ministerstwo zwraca uwagę na film „Cuda Kinematografji", demonstrowany łącznie z prelekcją przez p. Józefa Mayena. Film ten, przedstawiający postępy współczesnej techniki kinematograficznej, zwłaszcza w dziedzinie filmu naukowego, *może być z korzyścią oglądany przez młodzież szkolną.*

W sprawie wydziału Turystyczno-Kąpieliskowego.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 4 lutego b. r. Nr. II. 980/30 zawiadomiło, że w bieżącym roku został przy Magistracie w Gdyni powołany do życia Wydział Turystyczno-Kąpieliskowy, którego zadaniem jest m. in. ułatwianie zwiedzania Gdyni wycieczkom zamiejscowym.

Do młodzieży!

Polskie Towarzystwo Emigracyjne składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy złożyli podarki dla dziatwy polskiej na wychodźtwie.

Wdzięczność nasza jest tem większa, że rozstawaliście się często z ukochanemi książkami, które otrzymaliście w nagrodę za pilność i wzorowe sprawowanie się.

Bądźcie pewni, że książki Wasze znajdą szczerych przyjaciół na obczyźnie. We Francji, Niemczech, Danji i Belgji, w dalekiej Brazylji, Kanadzie i Argentynie, w Chinach czy Jugosławi, wszędzie zostaną z radością i wdzięcznością przyjęte przez tysiące polskiej dziatwy i młodzieży. Przypomną im kraj rodzinny i tych, którzy o nich się troszczą. Jeżeli wtedy żywiej zabije niejedno młode serce i myśl zacznie się częściej zwracać w stronę odległej Ojczyzny, którą większość z nich zna tylko z opowiadań starszych — Wasza to będzie zasługa.

Zapał, z jakim zbiórkę przeprowadzaliście świadczy, że rozumiecie swój obowiązek obywatelski.

Nam jedynie wypada życzyć, by nić łączności i sympatji, jaka nawiązuje się między Wami, przybrała w nabliższej przyszłości konkretniejsze formy.

Prezes P. T. E. *(—) Marszałek Juljusz Szymański*

Sekretarz *(—) Bohdan Pawłowicz.*

41.

II. Część nieurzędowa.

Stanisław Komar.

Czytelnictwo i organizacja bibljoteki szkolnej jako problem wychowawczy.

(Referat wygłoszony na Zjeździe Dyrektorów gimnazjów Okręgu Szkolnego Lubelskiego dnia 5 grudnia 1929 r.)

W tworzeniu nowej rzeczywistości, która Państwu ma zapewnić byt i siłę a młodemu pokoleniu szczęście i dobrobyt, w dużej mierze zależne od jego charakteru, współdziałać winny wszystkie czynniki pożyteczne, a więc i książka. Jako piękne wzory, pełne głębokiej nauki, służą nam nietylko państwa zachodnie, gdzie do rzeźbienia przyszłych kształtów ludzkości w duszach młodzieży powołano doskonale zorganizowane bibljoteki i czytelnie, ale i nasza przeszłość. Wiemy, jaką rolę odegrała w naszem życiu polska książka. Pamiętamy to z osobistych przeżyć, a historja Polski pod rządami zaborczemi zawiera niezliczone przykłady zbawiennego oddziaływania już nietylko książki patrjotycznej, ale poprostu pisanej w języku polskim. Spełniła ona swoją rolę znakomicie pomimo braków i trudności organizacyjnych. Trudności dawne, które krępowały rozwój czytelnictwa i bibljotek, zniknęły, każdy dom polski, każda szkoła, każda księgarnia stanęły otworem dla polskiej książki, która ma w nich odtąd niepodzielnie panować. Ale jakgdyby na dowód, że w życiu naszem ulegamy więcej uczuciowym nastrojom, niż pobudkom, płynącym z rozumowych zasad, jesteśmy świadkami — objawu, że w warunkach tak korzystnie kształtujących się dla książki i jej oddziaływania, entuzjazm dla niej zanika a czytelnictwo schodzi na manowce. Do organizowania czytelnictwa pożytecznego powołany jest ogół inteligencji. Zadaniem jej jest nie dopuścić do zupełnego opanowania duszy polskiego czytelnika przez literaturę sensacyjną, która w środkach swojej ekspresji zmierza, jak każdy silny narkotyk do coraz większego zwyrodnienia. Niestety, stan obecny naszego czytelnictwa świadczy, że nie cała inteligencja zadanie swoje rozumie, a próby przeciwstawienia się zalewowi przez literaturę marną pod każdym względem są nikłe i niewytrwałe. W splocie interesów często nie mających nic wspólnego z kulturą, zatraca się ideał kultury pełnej i kulturalnej. Jej piastunką winna być szkoła.

Zadaniem szkoły, kierowników i nauczycieli jest kształcić młodzież naszą na zapalonych i rozumnych czytelników i pożyteczne czytelnictwo wśród niej rozwijać. Aby ten cel skutecznie osiągnąć, powinny być wypełnione następujące warunki: 1) należyte zaznajomienie się nauczycieli, kierowników bibljotek i czytelni, z lekturą, którą ma się dać młodzieży, 2) znajomość zainteresowań młodzieży, 3) zgromadzenie środków, zmierzających do rozwoju czytelnictwa wśród młodzieży, 4) dobra organizacja bibljotek i czytelni, 5) takie kierowanie lekturą, aby młodzież uczyła się czytać i korzystać rzeczywiście z książek, 6) świadomość celu, do którego szkoła przez lekturę ksiażek zmierza. Jest to program maksymalny, ale nie niemożliwy do wykonania.

Trzeba stwierdzić, że nieraz uczeń otrzymuje od nauczyciela książkę, której nauczyciel nie zna, albo zna ją tylko z recenzji, albo ją tylko przerzucił. Organizowanie zaś czytelnictwa wśród naszej młodzieży ma polegać nie na samem dostarczaniu książek według przypadku, lecz właśnie na usuwaniu przypadkowości i wprowadzeniu w lekturę pewnego celowego dążenia. Świadomość takiego dążenia możliwa jest tylko wtedy, gdy nauczyciel zdaje sobie sprawę z zasadniczych elementów książki. Przytem jeżeli nauczyciel zna książkę tylko z recenzji, częstokroć stronniczej, sam jej tendencją przesiąka i przekazuje ją uczniowi.

Zadośćuczynienie pierwszemu warunkowi jest istotnie trudne, ale isnieją środki częściowo już w życie wprowadzone, które tę sprawę ułatwiają. W całym szeregu zakładów dokonano podziału bibljoteki na poszczególne działy naukowe i oddano je pod zarząd nauczycielom fachowcom. Ale i takie rozwiązanie sprawy nie zwalnia nauczycieli od podjęcia trudu, aby z materjałem już zgromadzonym w bibljotece dokładnie się zapoznać i każdą rzecz nowo nabytą przeczytać. Aby kierowanie lekturą było racjonalne, nauczyciel po zaznajomieniu się z książką, winien określić rodzaj zainteresowania, które dana książka zaspokaja, i stopień trudności. Jakkolwiek w wielu wypadkach pewna planowość w dotychczasowej praktyce bibljotecznej istnieje, ale jest ona tylko zgruba zarysowana. Uczniom młodszym nie daje się poważnych dzieł naukowych jako za trudnych i poważniejszych dzieł beletrystycznych jako przedwczesnych. Książki tymczasem powinny się dostać w ręce ucznia zgodnie z jego zainteresowaniem, z uwzględnieniem trudności, które ma pokonać. Straty, wynikające z niezdawania sobie przez nauczyciela sprawy z elementów książki, stosownych do wyzyskania w pracy nad uczniem, są nieraz dotkliwe. Uczeń dostawszy w rękę książkę za trudną, zraża się do swoich zainteresowań i zatraca je. Inny, czytając ustawicznie rzeczy łatwe, nie ma okazji rozwinąć wrodzonych zdolności. Inny zupełnie opacznie dzieło zrozumie, a nauczyciel, nie znając należycie dzieła, nie może go z błędu wyprowadzić. Przypadek kwitnie wówczas na całej linji i wyrządza szkodę uczniowi a nauczycielowi psoty. Jest jeszcze inny sposób ułatwienia, który nauczyciele mogą wprowadzić, jeśli sami nie zdołają opanować całego materjału bibljotecznego. Oto mogą się tworzyć grona czytelników poszczególnych działów lektury, którzy rozdzieliwszy pomiędzy siebie książki, referują je na wspólnych zebraniach, zapoznawając w ten sposób z ich treścią resztę uczestników. Zawsze jednak wnioskiem, kończącym lekturę dzieła winno być określenie zainteresowania, któremu książka odpowiada, i stopnia trudności.

Również częstokroć od przypadku zależy zdobywanie znajomości zainteresowań młodzieży. Racjonalne zaś jej wyzyskanie nie jest celowe i intensywne. Elementy, których dostarcza obserwowanie ucznia, martwieją częstokroć w jego charakterystyce i ocenie, zamiast żyć i oddziaływać w kierowaniu nim i wychowywaniu. Zainteresowań młodzieży istnieje mnogość wielka i różnorodna. Zasadniczą ich cechą, która się powtarza we wszystkich, jest dążenie do nowości w najobszerniejszem tego znaczeniu i radość z jej poznania. Najpospolitsze, najczęściej spotykane jest zainteresowanie dla wypadków życia ludzkiego i to w niezwykłych kombinacjach, czyli, poprostu mówiąc, zainteresowanie dla sensacji. Na tem pospolicie spotykanem zjawisku, jak na szerokiej i dobrze zagłębionej podstawie, budują swoje pomyślne konjuktury handlowe wydawcy i autorzy

literatury sensacyjnej, gdyż jest to zjawisko właściwe nietylko młodzieży, ale i starszemu społeczeństwu. W utworze literatury sensacyjnej dostrzegamy pewne elementy, które stanowią niejako jego szkielet: przejaskrawione bogactwo, uwydatnione silnie przez kontrast ze skrajną nędzą, dość duża doza erotyki, bójki kończące się zazwyczaj zbrodnią, niezwykłe przygody, w czasie których autor ma sposobność do okazania dzielności i sprytu swych postaci, czasem bohaterstwo, w pewnym stopniu także humor. Literaturę sensacyjną tępimy wśród młodzieży, jednak zainteresowania dla niej całkowicie wytępić nie zdołamy, gdyż tkwi ono w naturze. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, na objaw, że z wymienionych elementów młodzież odczuwa żywe zainteresowanie dla dzielności, umie ocenić bohaterstwo, cieszy się z humoru. Czy na tem nic się nie da zbudować? Owszem, tylko trzeba się do tego umiejętnie zabrać i w pracy wytrwać. Wyobrażam sobie, że z młodzieńcem, który taką lekturę uprawia, trzeba wejść w zupełnie poważną rozmowę, bez cienia ironji czy nagany, na temat utworu, w rozmowie przy pomocy młodego interlokutora wydobyć z dzieła elementy względnie dodatnie i zwrócić jego uwagę na elementy pokrewne, ale w innem dziele, które właśnie mamy w bibljotece. Być może, że taka rozmowa musi się powtórzyć częściej, że jedna próba nie wystarczy. W ten sposób wyzyskana lektura sensacyjna może być błogosławiona w swoich skutkach, gdyż wyrobiła w młodym umyśle pewne przyzwyczajenie do książki, rozbudziła pewne do niej zamiłowanie, które pod umiejętnem kierownictwem będzie się pogłębiać i uszlachetniać.

Przygody, walki, dzielność i bohaterstwo, a przytem nowość w postaci nieznanych krajów i ludów nęcą młodzież w literaturze podróżniczej. Jest to zainteresowanie już bezwzględnie dodatnie. Najmniej kłopotu przedstawia kierowanie taką lekturą. Można być pewnym, że w ciągu lat nauki od klasy I do V uczniowie przeczytają wszystkie te książki, które mieszczą się w dziale podróżniczym bibljoteki. Ale czy plan lektury rozumnie przygotowali, czy książki przeczytali z korzyścią, czy na nich nauczyli się lepiej czytać książki wogóle? Tego od uczniów samych wymagać nie można bez ingerencji nauczyciela. Kierownik bibljoteki, który zapoznał się z lekturą podróżniczą dla młodzieży, z pewnością uniknie niewłaściwości, polegającej na tem, że książka zajmująca fabułą, ale nastręczająca pewne trudniejsze problemy z dziedziny techniki czy wynalazków, dostanie się w ręce ucznia klasy I lub II albo nawet III. Opowiadania Fabre'a z życia owadów również nie znajdą należytego oddźwięku w umysłach dziecinnych. Ustalenie pewnego szeregu dzieł według stopnia nastręczanych przez nie trudności jest tu konieczne. Nadto nauczyciel, znając materjał, którym ma młodzież obdzielić, jest w możności stworzenia planu według zagadnień, które wysuwa nauka w poszczególnych klasach. W każdym razie literatura podróżnicza przedstawia środek niezmiernie korzystny w oddziaływaniu, gdyż zainteresowanie dla niej jest wśród młodzieży powszechne.

(d. n.)

Jadwiga Sasorska.

Ze zjazdu dyrektorek Szkół Zawodowych Żeńskich w Krakowie.

Staraniem koła „Służby Obywatelskiej" w Krakowie, na czele którego stoi znana publicystka i autorka wielu prac z dziedziny socjologji p. Helena Witkowska — odbył się tygodniowy zjazd dyrektorek szkół zawodowych żeńskich w Krakowie, z udziałem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i docentki Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. Dobrzyńskiej - Rybickiej.

Zawdzięczając p. dr. Dobrzyńskiej - Rybickiej odbyło się szereg konferencji dyskusyjnych, których celem było omówienie zagadnień kierownictwa.

Współczesne ceny wysunęły na pierwszy plan uzgodnienia pracy, zagadnienie oszczędności. Stwierdzić jednak należy, że wszystko co dotyczy życia społeczeństw jest uzależnione od kierownictwa.

Kierownictwo bowiem decyduje o wynikach pracy. Dlatego też słusznem jest, iż na czoło poruszonych zagadnień wysunięto na zjeździe sprawy kierownictwa. Kierując się dobrem ogólnem podaję niżej sprawozdanie, dzieląc się z osobami, których to zagadnienie zainteresuje — wynikami naszych tygodniowych obrad.

Kierownictwo można ująć w sposób dwojaki, jako kierownictwo sobą i kierownictwo społeczne.

Przez kierownictwo społeczne należy rozumieć pracę powodującą czyny człowieka — zmierzające do ziszczenia celu.

Czynnikiem kierownictwa społecznego jest dostosowywanie wzajemne zjawisk istniejących — co się da krótko powiedzieć: jest to staranie się.

Kierownictwo zatem jest twórczością, pociągające za sobą odpowiedzialność, gdyż zależnie od woli ciała kierującego coś może się stać. Brak twórczości w aparacie kierowniczem pociąga za sobą sankcję karną.

Kierownictwo, jako proces twórczy ma w sobie cechy przyczynowości i celowości, przyczem te dwie cechy występują i w kierownictwie sobą i w kierownictwie społecznem.

Kierownictwo pojęte, jako stosunek do drugich musi nosić na sobie cechy bytu. Składnikami kierownictwa społecznego będzie: podmiot, czynność, przedmiot, instrumentalny proces czyli środki działania, tendencje społeczne i zadania.

Problemat instrumentalnego procesu nasuwa pytania, czy człowiek przez którego w danym wypadku kierownik realizuje swój cel, może być pojęty, jako coś mechanicznego, bowiem instrument jest narzędziem, a narzędzie nasuwa nam pojęcie mechanizmu. Otóż na powyższy problemat należy odpowiedzieć negatywnie, traktując człowieka, jako sumę czynników wszechświata, jako osobę.

Wyprowadzając z tego konkretny wniosek należy stwierdzić, iż przy uwzględnieniu czynnika t. zw. procesu instrumentalnego należy zauważyć 2 prawa: równorzędności i współżycia. Istnienie tych praw jest konieczne w stosunkach ludzkich, gdyż przy różnorodności usposobień i temperamentów jedno jest w człowieku niezmienne, a jak mówi Kant święte: godność ludzka.

Kierownictwo jest rzeczą niezmiernie ważną i dlatego to już w starożytnych wiekach poważnie zastanawiano się nad formą umiejętnego kierowania.

Sofiści dowodzili, że umiejętność kierownictwa winna polegać na perswazji, Sokrates kładzie wagę na intelekt, na szkolenie myśli swojej i myśli osób, któremi się kieruje. Domaga się od kierownika poczucia sprawiedliwości i powołania ujawniającego się w t. zw. silnych indywidualnościach.

Starożytni w zastanawianiu się nad zagadnieniem kierownictwa — brali jeszcze czynnik moralności, który ma przynieść ludzkości szczęście. Analizując wszystkie możliwości, które mogą być źródłem szczęścia — postawili tezy, że moralnem jest to co daje szczęście lub to co daje doskonałość. W dysputach określając szczęście, jako błogi stan zadowolenia, chcieli szczęście pojąć, jako zaspokojenie zmysłów, pożądań. Arystoteles dowodził, że uspokojenie naturalnej skłonności człowieka, która dąży do rozwinięcia myśli daje ludzkości szczęście.

W wyniku polemiki prowadzonej na temat szczęścia, które winno być owocem dobrego kierownictwa, postawiono następującą tezę:

Stały stan przyjemności jest li tylko jednym ze środków w dążeniu do uzyskania pełnego rozwoju władz rozumu i woli kierującego, który winien działać z miłości ku drugim, wczuwając się w ich psychikę. Pracy kierowniczej winny towarzyszyć 1) doskonałość motywów, 2) wiara w dobre intencje, 3) planowość działania, 4) inicjatywa, 5) wiara w ludzi, pozwalająca w najgorszym człowieku dopatrzeć jakieś dobre strony, 6) talent wnikania w natury ludzkie, połączony z umiejętnością indywidualnego traktowania każdego, 7) swoboda działania, 8) swoboda w doborze ludzi do współpracy, 9) umiejętność stwarzania pogodnej atmosfery — nacechowanej tem, że współpracownicy t. zn. zespół nauczycielski i uczniowie w pokonywaniu największych trudności znajdą radość. 10) Bardzo ważnem czynnikiem winno być wprowadzenie przez kierownika szkoły motywu samokontroli, samokrytycyzmu.

Jeżeli patrzymy na kierownictwo z punktu widzenia socjologji, to musimy zauważyć dwojakiego rodzaju stosunki: łączące i rozdzielające. Sposób umiejętnego przystosowywania się, znajomość psychik ludzkich, traktowanie każdego, jako odrębną indywidyualność, w celu rozumnego łączenia dla wyższej idei, jaką jest jedność — będzie cechą stosunków łączących. W stosunkach tych wchodzi czynnik nadporządkowania i podporządkowania, polegający na tem, że jeden z członów ma formę stałości przyczem zaznaczyć trzeba, że człon nadporządkowania musi mieć w sobie instynkt łatwego przystosowywania się.

Osoba, której przypadła rola nadporządkowania musi brać pod uwagę szereg momentów. I tak ze względu na znaczenie psychiczne człon nadporządkowania musi uznać t. zw. wysunięcie przestrzenne, które łączy w sobie czynnik naśladownictwa. Kierujący zatem winien być wzorem i dopełnieniem dążeń reprezentowanych przez człony podporządkowane.

Niesłychanej wagi jest kultura duchowa, która zezwala kierującemu uwzględnić czynnik kolejności, polegający na tem, że w pewnych wypadkach nadporządkowany nie zmieniając formy stałości — staje się podporządkowanym.

Traktując przystosowanie, jako stosunek subjektywny, a współdziałanie jako stosunek objektywny — określimy kierownictwo, jako organizację o prostej kombinacji współdziałania i przystosowania pod kierownictwem.

Chcąc dobrze pojąć istotę pracy kierowniczej zastanowimy się krótko nad działaniem mechanicznem czyli przyczynowem i nad działaniem celowem. Gdy mówimy o celu, wyobrażamy sobie skutek, który jest przyczyną naszego działania. Przy działaniu mechanicznem są tylko przyczyny bez powinności, który to moment występuje w działaniu celowem.

Biorąc pod uwagę cechy pracy kierowniczej powiemy: kierownik musi mieć intuicję; kierownik musi jasno wyobrażać sobie skutek — nadając celowi objektywną wartość na tle ogólno ludzkich dążeń.

Analizujac cechy pracy kierowniczej i odnosząc je do typów ludzkich, którym danem jest kierować, określimy człowieka o pełni cech, jakie nadaje się pracy kierowniczej — kierownikiem twórczym; kierownika pozbawionego zdolności objektywnego wartościowania celów, bez silnej woli, ale z dużą dozą uporu — nazwiemy ciasną głową, zaś kierownika, który stale wacha się i zmienia opracowane plany nazwiemy mętną głową.

Kierownik mając do czynienia z zespołem rozmaitych indywidualności winien zdawać sobie sprawę i z tego, że kierować wielkiemi indywidualnościami jest trudniej, ale wyniki są doskonalsze.

Doskonałość zaś wyników jest uzależniona od tego czem jest dla zespołu ludzkiego cel. Jeżeli kierownikowi udało się współpracownikom przedstawić cel, jako ideał — wówczas może być pewnym ziszczenia celu. Bowiem pracy towarzyszyć będzie siła, sprężystość, konsenkwencja. Postanowienia tego zespołu będą tak silne, że pójdą wbrew wszelkim przeciwieństwom. Pomocą w pracy będzie również zapał i wiara kierownika.

Jakie uczucia będą wchodziły w grę w pracy kierownika i kierowanych. Uczucie sympatji czyli możność odtwarzania stanów cudzych i zaufanie, jako uczucie emocjonujące. Cechą zaufania będzie pewność, spokój, a podstawą zaufania będzie dobroć polegająca na zrozumieniu psychiki drugiego, cieszeniu się radością drugich, cierpieniu na skutek cierpień drugich.

Aby w kierowanych obudzić uczucie sympatji i zaufania, trzeba w umiejętny sposób pobudzić ich do inicjatywy, dać im wiarę we własne siły. Pociągnąć kierowanych do współtwórczości — stwarzając autorytet.

Z tego działania powstanie wytwór grupowy, którego znamieniem będzie wspólna wola i duch grupy.

Duch grupy powinien być przepojony jedną ideą — że myśl jest czynnikiem twórczym, myśl kształtuje nas i że myśleć dobrze, to czynić dobrze — jak mówi Sokrates.

Przy tak pojętem kierownictwie uzyskamy możność wywoływania czynów, a nie czynnik przymusu i narzucania. Zaznaczyć przytem należy, że przymus może mieć miejsce w wielkiem zbiorowisku, dla wielkiej sprawy.

Narzędziem wówczas będzie rozkaz, który jako środek zrealizowania celu musi być trafny, czyli musi mieć konieczność prawdy.

Jeżeli rozkaz będzie bezpośredni musi mieć odpowiednią formę i ton głosu.

Jeżeli będzie pośredni musi mieć tylko formę zawartą w przepisach i ustawach.

Skoro uprzytomnimy sobie pracę kierowniczą, jako pracę twórczą, zastanówmy się, co będzie przeszkodą w tej pracy? Na pierwszy plan wysuwa się lenistwo wykraczające przeciwko twórczości. Jeżeli lenistwo będzie cechą kierownika, wówczas możemy mieć do czynienia z nowym ty-

pem t. zw. kierownika tchórza, spychającego odpowiedzialność na drugich. Nawiasem trzeba w tem miejscu powiedzieć, że idealny kierownik będzie się czuł odpowiedzialnym za wszystko, ale gdy chodzi o dobre wyniki wówczas ukryje swoje ja, przypisując ten wynik współpracownikom.

Przeszkodą w pracy kierowniczej będą dalej typy inorządne, które potrzebują nacisku z zewnątrz. Dla typów inorządnych potrzeba sankcji.

Trzecią przeszkodą w pracy kierowniczej jest brak karności, czyli brak poszanowania życzeń kierownika, obrażliwość wygórowane ja — pociągające ze sobą uchylenie się od współpracy.

Kierujący musi przytem pamiętać, że jemu obrażać się nie można, gdyż to leży poniżej godności kierownika.

W takich wypadkach winna być zastosowana lojalność i szczerość.

Stosunkami rozdzielającymi są również: 1) opozycja, 2) zatarg, 3) walka.

Opozycja, jako zastosowanie objektywnego myślenia budzi niezadowolenie, gniew, smutek, irytację.

Zatarg jest starciem się 2 różnych poglądów z wielką sumą niechęci.

Walka jest stałym rozdźwiękiem. Wchodzi wtedy w grę wartość o którą się walczy.

Definiując najistotniejsze stosunki rozdzielające powiem, iż przynoszą one przykrości, cierpienia, rozwijając jednocześnie człowieka.

Jeżeli weźniemy pod uwagę teren szkolny to musimy stwierdzić jedno — atmosfera w szkole winna być nacechowana pogodą, nieszkodliwą jednak jest gdy w zespole wytworzy się współzawodnictwo, które wprowadza często czynnik rozdzielający — nie wpływający jednak na wytrącenie życia szkolnego z normalnie obranej drogi.

Józef Maż
instruktor wych. fizycznego.

Czy słusznie...

Palącą wprost dla zagadnień wychowania fizycznego kwestją jest rozstrzygnięcie pytania, czy złe warunki do pracy są istotnie wystarczającym powodem do zaniechania ćwiczeń cielesnych w szkole.

Przekonanie, że brak odpowiednio urządzonych boisk i sal gimnastycznych uniemożliwia jakąkolwiek pracę nad wychowaniem fizycznem młodzieży, jest mojem zdaniem — zupełnie niesłuszne.

Czyż mają bowiem rację ci, którzy pozbawiają dziatwę ruchu fizycznego dlatego tylko, że szkoła nie posiada odpowiednich warunków do prowadzenia ćwiczeń cielesnych?

Napewno nie!

Mają ją natomiast ci, którzy zdają sobie sprawę, że przedewszystkiem w takiej szkole, w której uczniowie pracują w jak najgorszych warunkach higjenicznych, należy bezwzględnie i stanowczo przeciwstawić się wszelkimi dostępnymi środkami ich szkodliwemu oddziaływaniu na młody, rozwijający się organizm.

Umiłowanie dzieci, oraz świadomość odpowiedzialności za ich zdrowie, stają się dla nich bodźcem do szukania sposobów ułatwienia i uprzyjemnienia sobie tej, naprawdę ciężkiej i wyczerpującej pracy.

Daleki jestem od tego, bym—stając na podobnem stanowisku, rezygnował z myśli o poprawie warunków do pracy w zakresie wychowania fizycznego. Jest naszym bezwzględnym obowiązkiem dążyć za wszelką cenę do zdobycia pomocy i środków, któreby pozwoliły podnieść do właściwego poziomu stan wychowania fizycznego w szkolnictwie, zwłaszcza powszechnem.

Przyznajmy jednak bezstronnie, że nie przyrządy, lecz ruch sam jest istotą zagadnienia Urządzone boiska i sale gimnastyczne, to—w rękach wychowawcy fizycznego tylko środki, wprawdzie pierwszorzędnej wartości, lecz *tylko środki,* pozwalające mu w sposób łatwiejszy, bardziej urozmaicony i intenzywniejszy, wpływać na rozwój fizyczny młodzieży.

Twarda i przykra rzeczywistość pozbawiająca nauczyciela tych pomocniczych środków, nie może i nie powinna doprowadzić go do stanu bezradnej rezygnacji. Przeciwnie!

W zrozumieniu potrzeb organizmu dziecięcego tem szczerzej winien zająć się fizyczną stroną wychowania fizycznego dziatwy, im w gorszych warunkach zdrowotnych młodzież zmuszona jest przebywać.

Konieczność podyktuje mu tego rodzaju pomoce, których sprawienie leży w granicach dziecięcych możliwości, które uczniowie własnoręcznie wykonają, ewentualnie zakupią za swe groszowe oszczędności.

Kij, klocek, sznurek, szmaciana piłeczka, woreczek, wypchany groszkiem, lub trocinami, rów, kładka, barjerka, łąka, krzaczki i polana w lesie, lód, śnieg, saneczki, przechadzka, zwykła, lub szkolna ławka, współćwiczący wreszcie,—to „przybory i przyrządy", dostępne dla każdego dziecka i dla każdego nauczyciela!

Należy tylko naprawdę szczerze chcieć i umieć dostosować się do miejscowych warunków i wykorzystać w czasie ćwiczeń cielesnych każdą, nadającą się do tego celu rzecz.

Zgadzam się, że bez dokładniejszej znajomości przedmiotu i metod postępowania—nie można mówić o racjonalnej pracy w dziedzinie wychowania fizycznego. Ale to też nie powód do tolerowania obecnego stanu wych. fiz. w szkole Stan ten musi ulec zmianie na lepsze i im wcześniej to nastąpi, tem lepiej dla dziatwy.

Dokształcając się w każdym innym przedmiocie, nauczyciel uzupełni swe wiadomości i w tym zakresie, zwłaszcza, że w takim wypadku władze szkolne pośpieszą mu zawsze z wydatną pomocą.

Streszczam się.

Szkoła, znajdująca się w jak najgorszych warunkach, może i powinna dojść do posiadania takich przyborów jak: piłki duże, dęte, komplet do gry w siatkówkę, (siatkę mogą zrobić dzieci), piłeczki gumowe, ewentualnie z rafji, lub szmaciane, sznurki (linki)—dług. 150—200 cm, tekturowe, kolorowe krążki o średnicy 15 cm, kije palantowe, sanki i t. p.

W warunkach bardziej sprzyjających, gdzie szkoła rozporządza cokolwiek większym placykiem i gdzie dzięki niestrudzonym wysiłkom nauczyciela ustosunkowanie się ludności, Dozoru i Opieki Szk. do potrzeb

szkoły jest naprawdę życzliwe, można zdobyć komplety do innych gier i sportów, urządzić skocznię, bieżnię, oraz zaopatrzyć szkołę w najniezbędniejsze przyrządy gimnastyczne jak: bum, krata, wspinalnia, skrzynia szwedzka i t. d.

Władze szkolne robią i zrobią co do nich należy, wyjednają u czynników samorządowych odpowiednią pomoc finansową na cele wychowania fiz., w pierwszym jednak rzędzie nauczyciel musi przekonać miejscowe społeczeństwo o zdrowotno-wychowawczych wartościach ćwiczeń cielesnych i w sposób bezsporny wykazać, że istotnie zależy mu na zdrowiu dziatwy szkolnej i że w tym kierunku wytęży całą swą wiedzę i siły.

Takie stanowisko nauczyciela, pracującego z zaparciem się siebie, przekona najoporniejszych i wcześniej czy później, otworzy im oczy na niebezpieczeństwa, godzące w podstawy bytu państwowego, bo w zdrowie młodego pokolenia.

Dużą pomoc w pracy stanowią podręczniki. Pragnąc ułatwić ich dobór, wskażę, które z nich powinny znaleźć się w każdej bibljotece szkolnej, jeśli nie w rękach każdego nauczyciela ćwiczeń cielesnych.

Mianowicie:

1) *Walerjan Sikorski:* „Gimnastyka”—podręcznik metodyczny dla nauczyciela, Część I, wydanie II-gie.

2) *Walerjan Sikorski:* „Gimnastyka” — Część II-ga (zasób materjału ćwiczebnego dla szkoły powszechnej).

3) *Janina Pizłówna*: „Zbiór ćwiczeń gimnastycznych dla dziatwy szkół powszechnych”.

4) Ministerstwo W. R. i O. P. — Program ćwiczeń cielesnych w szkole powszechnej (nowy — w druku).

5) Miesięcznik „Wychowanie fizyczne” wydawany w Poznaniu—Park Wilsona.

Bliższych wyjaśnień w omawianych sprawach udzielę chętnie listownie na każde żądanie, względnie osobiście, w czasie swej bytności na konferencjach rejonowych, poświęconych wychowaniu fizycznemu.

Z prasy wojewódzkiej i innej.

W № 1 „*Dziennika Wojewódzkiego*” z r. 1930 Pan Wojewoda Lubelski wyraża podziękowanie tym wszystkim, którzy wykazali sprężystą organizację oraz wzorowo wykonali świadczenia w naturze (szarwarku) przy robotach publicznych, a w szczególności przy budowie dróg, *szkół* oraz przy przeprowadzaniu meljoracyj rolnych w r. 1929. Pismo to stanie się niewątpliwie zachętą do podjęcia tem energiczniejszych starań w przyszłości nad realizowaniem budowy gmachów szkół powszechnych.

W tym samym № znajdujemy ważny okólnik w sprawie zalesiania nieużytków, który ze względu na swą aktualność winien zainteresować szerszy ogół.

Z radością należy stwierdzić, iż w № 1 „*Głosu Międzyrzeckiego*” w artykule p. t. „Matka i szkoła” zostało poruszone tak ważne zagadnienie, jak współpraca domu rodzicielskiego ze szkołą. Jest to jeden z nielicznych głosów odzywających się w tej o pierwszorzędnem znaczeniu sprawie.

№ 3 „*Zwierciadła*" podaje wiadomość o rozpoczętej akcji Rady Szkolnej m. Chełma w związku z dożywianiem dzieci w publ. szkołach powszechn. Jak słusznie zaznaczono, akcja ta winna znaleźć najbardziej silny oddźwięk wśród społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę, jak ważną jest kwestja fizycznego wzmacniania wątłych organizmów dziecięcych. W tym samym № znajdujemy ciekawy artykuł p t. „Uspołecznienie administracji", który specjalnie w naszych warunkach ma duże znaczenie.

Nr. 1 „*Dekady strzeleckiej*" przynosi dwa ciekawe artykuły z dziedziny wychowawczej, a mianowicie: „Wychowawcze znaczenie śpiewu" i „Przysposobienie wojskowe społeczeństwa", z których treścią winni się przedewszystkiem zapoznać pracownicy organizacyj młodzieży wiejskiej.

W № 1 i 2 „*Samorządu*" znajdujemy sprawozdanie z posiedzenia Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, na którem obszernie omawiano sprawę szkolnictwa powszechnego.

Od stycznia b. r. wychodzi w Warszawie nowy tygodnik ilustrowany „Virtuti Patriae", poświęcony sprawom wych fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Wydawnictwo to, ze względu na aktualność spraw w niem omawianych, godne jest polecenia.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, rozwijając swoją działalność naukową i wydawniczą, w ciągu dwuletniej pracy wykazało już spory dorobek kulturalny na terenie Lubelszczyzny. Kuratorjum, w zrozumieniu doniosłości roli Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zwraca się z apelem do nauczycielstwa O. S. Lubelskiego, by tłumnem zapisywaniem się na członków T-wa przyczyniło się do rozwoju atmosfery, sprzyjającej poczynaniom naukowym w naszem Województwie. Składka członkowska (12 zł rocznie, które można wpłacać także częściami) nie jest nawet ofiarą, jak to bywa w innych organizacjach społecznych, gdyż zwraca się członkom w formie wydawnictw, otrzymywanych bezpłatnie, Towarzystwu zaś przy wielkiej ilości członków umożliwi znacznie szerszą działalność. Adres T. P. N.: Lublin, Bernardyńska 14, sekretarjat generalny, Dr. Ludwik Kamykowski.

Komunikaty.

Ruch regjonalny w Polsce coraz szersze zatacza kręgi, przenikając do bardzo oddalonych zakątków i wydobywając z ukrycia niejednokrotnie nader cenne zabytki naszej kultury. To też wszystko, co może przyczynić się do wzmożenia pracy w tym kierunku, podniesienia wytwórczości pewnej okolicy i zapoznania się z jej odrębnościami, ze wszech miar zasługuje na poparcie.

Na terenie Województwa Lubel. w kilku już ośrodkach zapoczątkowano akcję. Między innemi w Tomaszowie Lub. powstała Pracownia Udziałowa Robót Ręcznych, zorganizowana przez Koło Miłośników Robót Ręcznych, którego zadaniem jest szerzenie zamiłowań kulturalno-estetycznych

i popieranie przemysłu ludowego. Niestety, zainteresowanie tą pracą jest dotychczas nikłe, a stąd i warunki rozwoju trudne.

Ostatnio dla przysporzenia niezbędnych na ten cel funduszów została wydana estetyczna serja pocztówek z widokami ważniejszych budynków w Tomaszowie Lub., dochód ze sprzedaży których jest właśnie przeznaczony na dalszy rozwój pożytecznej placówki.

Należy przypuszczać, że wszyscy, interesujący się ruchem regjonalnym w Polsce, poprą pożyteczną inicjatywę i przez rozsprzedawanie wzmiankowanych pocztówek przyczynią się do przysporzenia funduszów na rozszerzenie wymienionej pracowni. *J. K.*

W ciągu lutego b. r. cała Polska uroczyście święci historyczny jubileusz 10-tej rocznicy naszego dostępu do morza, o posiadaniu którego marzyły szeregi pokoleń polskich. Wiadomą jest rzeczą, że samo posiadanie morza nie warunkuje bogactwa i potęgi Państwa. Dlatego potrzebna jest silna flota morska jak wojenna tak i handlowa. Początki jak jednej tak i drugiej Polska już ma. Nie jest to jednak ten stan, w którym Państwo nasze, jako silne mocarstwo, trwać może. Polska, ażeby zaspokoić swe potrzeby morskie i stać się naprawdę silnem morskiem mocarstwem oraz by zatrzymać w kraju około 400 miljonów rocznie, które płaci obcym za wywóz naszych i przywóz zamorskich towarów, musi posiadać najmniej 300 okrętów handlowych. Do tego stanu posiadania własnych okrętów my wszyscy obywatele Państwa musimy dążyć za wszelką cenę. Jest to jeden z najważniejszych nakazów naszych na chwilę obecną. Rząd nasz sam bez pomocy wszystkich obywateli temu gigantycznemu zadaniu nie podoła. I dlatego też Komitet Floty Narodowej, jako instytucja społeczna, powołana do życia Ustawą Sejmową z dnia 16 lutego 1927 r. do gromadzenia funduszów na budowę silnej floty morskiej, dziś, w dniu 10-ej rocznicy naszego dostępu do morza, zwraca się do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej z apelem w kierunku składania ofiar na ten wielki cel państwowy.

Obywatelu! W myśl założenia, że silna flota morska, to Twój dobrobyt, nie poskąp grosza na wielką sprawę.

Słuchaj Polsko!

Przez Twoje pola, wzgórza i rzeki idzie przepotężny szum jakiś nieznany.

To nie łany zielone, ani bory nad brzegami Wisły, Niemna i Dźwiny tak szumią.

To morze mówi!

Idzie głos jego z przeolbrzymiej piersi, rzucony w przestworza.

Słuchaj Polsko!

Zali nie rozumiesz, nie czujesz tętna życia, idącego od morza? Ono prosi Cię o własne okręty, na których w szeroki świat wypłyniesz. Od morza zew idzie.

Na morze! budować porty, budować okręty!

Niech dla celu tego nikt grosza nie pożałuje!

Polsko, słyszysz?!

Sekretarz Generalny K. Fl. N. (—) *Gen. M. Zaruski.*

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się „Atlas Statystyczny", który jest uzupełnieniem i uplastycznieniem „Rocznika Statystycznego Rzp. P. roku 1929", przedstawiając obrazowo w kartogramach i wykresach to, co Rocznik zestawia w liczbach. Atlas Statystyczny doprowadzony jest możliwie do najnowszych czasów, sięgając w niektórych działach w rok 1929, jest więc wydawnictwem bardzo aktualnem. Tablice odbite w kilkunastu kolorach na trwałym, wytwornym papierze, w sposób dla każdego zrozumiały unaoczniają działy naszego życia, stan i rozwój na wszystkich polach bytu i twórczości polskiej.

Cena Atlasu Statystycznego, obejmującego 44 karty barwne, wynosi 20 złotych.

KONKURS.

Rada Szkolna Powiatowa w Puławach ogłasza konkurs na stanowiska kierowników następujących szkół:

1) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej żeńskiej w Irenie, gminy Irena.
2) 7-klasowej rozwojowej publicznej szkoły powszechnej w Klementowicach, gminy Celejów.
3) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Kurowie, gm. Kurów.
4) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Kazimierzu - Dolnym.
5) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Nałęczowie
6) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 (męskiej) w Puławach.
7) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Przybysławicach, gminy Garbów.
8) 7-klasowej rozwojowej publicznej szkoły powszechnej w Kraczewicach, gminy Karczmiska.
9) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Wąwolnicy.
10) 7-klasowej rozwojowej publicznej szkoły powszechnej w Zakrzowie, gminy Kamień.

Podania udokumentowane należy składać w drodze służbowej do Inspektora Szkolnego w Puławach do końca marca b. r.

Pierszeństwo zastrzeżone dla kandydatów z ukończonym Państwowym Instytutem Nauczycielskim lub Wyższym Kursem Nauczycielskim.

Przewodniczący R. S. P. *(—) A Wiszniewski.*

Sekretarz *(—) S. Kosmala.*

Ogłoszenie.

Unieważniam skradzioną legitymację nauczycielską wydaną na nazwisko *Zofja Denkiewiczówna* przez Kuratorjum Lubelskie.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Numer pojedyńczy 60 gr.
Konto P. K. O. 30.617. Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Szkolne.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA LUBLIN.